



Podobnie jak kilkanaście lat temu audiofile nie mogli odżalować wzmacniacza A-400X oraz wielu wspaniałych odtwarzaczy firmy, tak dziś wideofile optakują zakończenie produkcji plazm. Może jednak nie wszystko stracone - Pioneer cztery lata temu wrócił przecież do stereo z dwoma odtwarzaczami i dwoma wzmacniaczami, do których z czasem dodał CD-amplituner i tuner. Od początku podzielił tę ofertę na tańszy system A6 i droższy A9, a teraz wziął na warsztat sprawdzone w boju konstrukcje i opracował ich nowe wersje - mk2. Zmiany w wyglądzie są ledwie dostrzegalne, ale nie jest to wcale powodem do zmartwień. Urządzenia wciąż wyglądają znakomicie, obudowy są ciężkie, złożone z grubych blach w atrakcyjnym ciemnografitowym kolorze, fronty mają profil jak w hi-endowych produktach Classe, kompletnie różny od japońskiej klasyki.

# Pioneer D6mk2 A6mk2

## ODTWARZACZ D6mk2

Odtwarzacz korzysta z takiej samej masywnej ramy co wzmacniacz, nie jest aż tak ciężki, jednak z pewnością obudowa wpłynie korzystnie na stabilność odczytu, tym bardziej, że D6 wyposażono w wysokoobrotowy mechanizm DVD - oprócz płyt CD, może także odtwarzać dyski SACD. Oczywiście wyłącznie dwukanałowe, gdyż urządzenie ma stereofoniczny tor sygnału. Redukcja elementów frontu poszła bardzo daleko, zrezygnowano bowiem nawet z pełnego kompletu do obsługi transportu, pozostawiając, nie licząc włącznika sieciowego, jedynie przycisk play oraz klawisz do otwierania szuflady. Ta wyjeżdża cicho i pewnie, dzięki czemu obsługa Pioneer'a jest przyjemna. Ukłonem w stronę audiofila jest też dioda informująca o działaniu systemu Direct, który aktywujemy z pilota. Odtwarzacz wyposażono w podobny wyświetlacz, jaki znajdziemy we wzmacniaczu, dzięki czemu urządzenia ustawione w klasyczną wieżę pięknie się ze sobą skomponują.

Każdy z kanałów otrzymał swój własny scalak Burr-Browna PCM1738. Nie najmłodszy, ale bardzo interesujący układ obsługuje wprawdzie „jedynie” 96 kHz i 24-bitów, ale pracuje także ze strumieniem DSD; nie skorzystano natomiast z inego potencjału PCM1738, który ma zaaplikowaną cyfrową regulację głośności.

Wprawdzie w konwerterze zintegrowano filtry cyfrowe, jednak może on alternatywnie pracować z zewnętrznymi układami, co Pioneer wykorzystał wraz z własnym opracowaniem Legato Link Pro. Firmowy system interpoluje próbki, starając się zrekonstruować brakujące informacje z płyt CD.



Również w odtwarzaczu posłużono się trybem Direct, odłączającym m.in. wyjście cyfrowe.

**Konektory RCA są wysokiej jakości, złożone, z grubymi kołnierzami. W zestawie wyjść cyfrowych jest standard optyczny i elektryczny, a także złącza dla sygnałów sterujących, a gniazdo IEC zaakceptuje dowolną sieciówkę.**





*Wszystkie wejścia przygotowano na dobrej jakości, złoconych RCA.*

## WZMACNIACZ A6mk2

Od strony wizualnej wzmacniacz realizuje koncepcję niezwykle minimalistyczną. Ma na froncie zaledwie dwa pokręta i jeden przycisk Direct. Jest to możliwe, wraz z wygodną obsługą sprzętu, z uwagi na nowoczesną koncepcję bloku sterowania. Sam pomysł, by powierzyć wszystko procesorom cyfrowym, nie jest oczywiście rewolucją, jednak w tym zakresie cenowym wciąż zasługuje na miano nowatorskiego, gdyż takie zabiegi są stosowane powszechnie w integrach przynajmniej dwu-, trzykrotnie droższych.

Do sprawnego funkcjonowania niezbędny jest, oprócz układu DSP, duży wyświetlacz. Display prezentuje informacje o poziomie wzmocnienia, wejściu i pobocznych funkcjach. Wprawne oko dostrzeże także logo firmy Air Studios, z której inżynierowie zostali zaproszeni do projektowania wzmacniacza.

Urządzenie wyposażono w złożone gniazdo słuchawkowe. Więcej emocji wzbudza tylna ścianka z rozsuniętymi na boki wyjściami głośnikowymi; panel wejść znajduje się w środku, a cała ta układanka jest zapowiedzią zaawansowanej architektury wnętrza. Choć podłączymy „tylko” pięć źródeł, to jednym z nich może być gramofon analogowy, a wszystkie gniazdzka są pozłacane. Nie zabrakło także sieciowego IEC.

**Rozsunięte na boki wyjścia głośnikowe zapowiadają piękną konstrukcję dual mono.**

Takich rozwiązań układowych nie powstydziliby się znacznie droższy wzmacniacz. Mamy tu prawdziwe dual-mono, co w tej klasie cenowej stanowi prawdziwy wyjątek. Zgodnie z przewidywaniami, obydwie kanały zostały przesunięte do dwóch boków obudowy, rozdzielono końcówki mocy na dwie płytki, montując także dwa niezależne radiatory. Wraz z przedwzmacniaczem ulokowanym pomiędzy nimi, układy zajmują całą tylną część chassis. Dla zasilacza wykrojono przestrzeń z przodu, gdzie musiały zmieścić się nie tylko dwa transformatory (jeden na kanał), ale również komplet prostowników i filtrów. Zasilacz został zaekranowany dwoma płaszczyznami, zarówno od strony elektroniki audio, jak i przeniesionych do komory przy przedniej ściance procesorów cyfrowych, których zadaniem jest kontrola i sterowanie wszystkimi procesami.



R E K L A M A

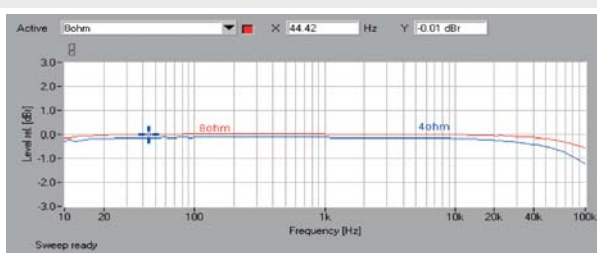
## LABORATORIUM Pioneer A6mk2

Konstrukcja A6 nie ma potężnych końcówek mocy, ale dzięki temu, że to dual-mono, moc nie maleje przy równoczesnym obciążeniu obydwu kanałów – jest (2 x) 58 W przy 8 omach oraz (2 x) 82 W przy 4 omach. Odstęp sygnału od szumu nie dorównuje wprawdzie wysmienitem w tej dziedzinie Denonowi i Marantzowi, ale -87 dB to też bardzo dobrze; dynamika osiąga 103 dB.

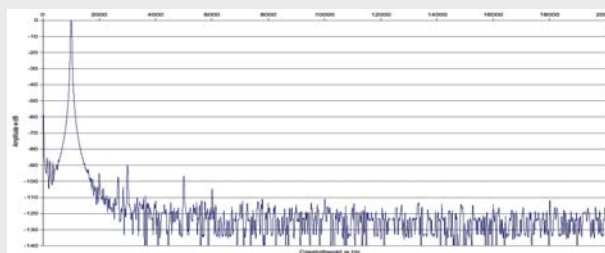
Pasmo przenoszenia (rys. 1) jest w każdej sytuacji prawidłowe, przy 8 omach spadki nie przekraczają -1 dB, przy 4 omach widać delikatnie gorsze zachowanie w zakresie wysokotonowym, ale do granicy -3 dB jest wciąż duży zapas.

Trudno mieć najmniejsze nawet zastrzeżenia do poziomu i rozkładu zniekształceń harmonicznyc (rys. 2). Żadna szpilka nie przekracza bowiem -90 dB, taką granicę osiąga tylko trzecia harmoniczna, kilka pozostałych leży znacznie niżej.

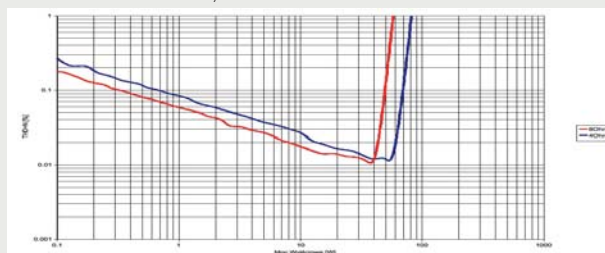
Zniekształcenia THD+N poniżej 0,1 % pojawiają się na rys. 3. już od najniższych obszarów mocy (kilka dziesiątych wata) i obejmują przedział aż do przesterowania. Kształt charakterystyk jest modelowy dla wzmacniacza tranzystorowego.



Rys. 1. Pasmo przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

**Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]**

[ $\Omega$ ]	1 x	2 x
8	58	58
4	82	82

**Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]**

0,2

**Stosunek sygnał/szum [dB]**

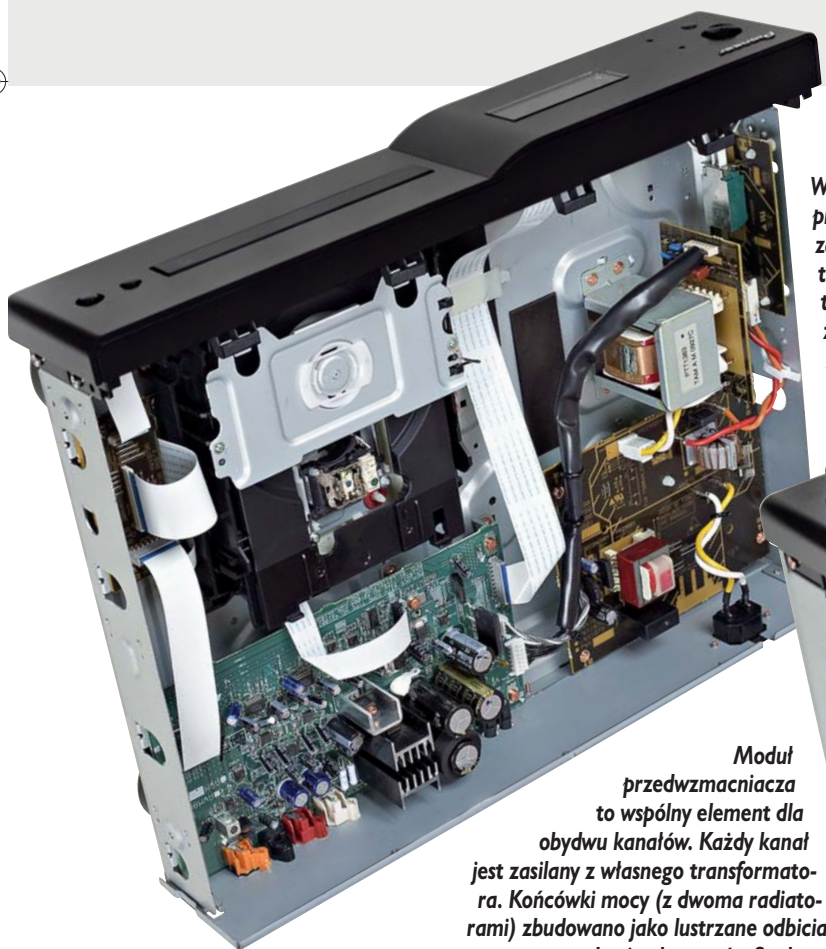
87

**Dynamika [dB]**

103

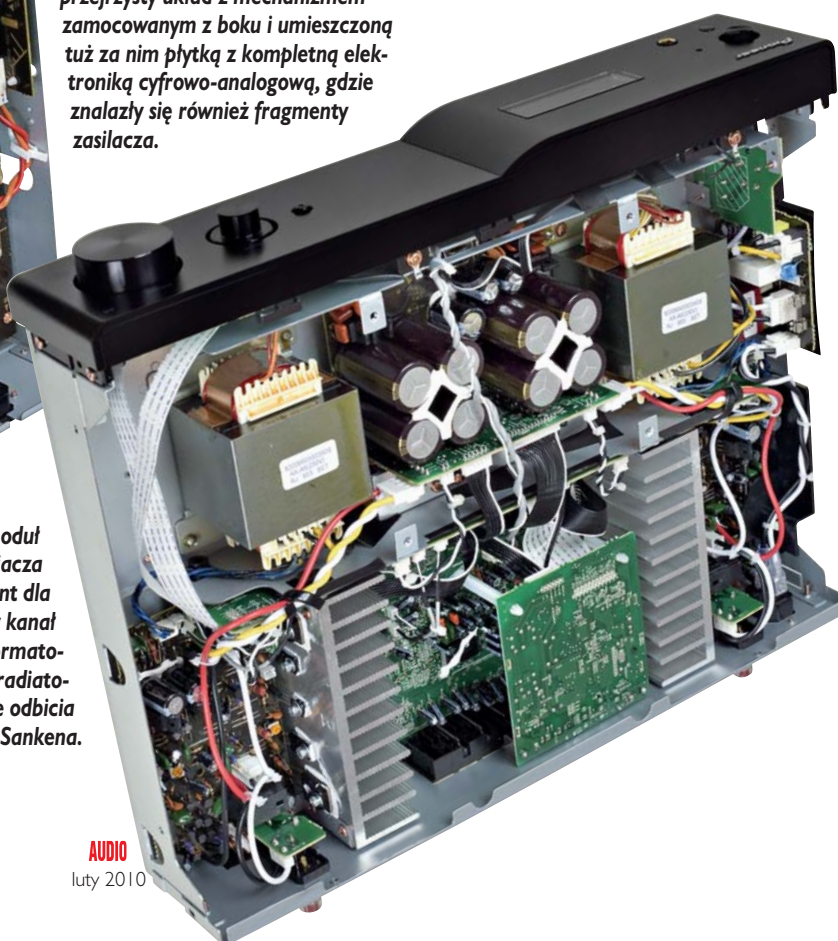
**Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4  $\Omega$ )**

49



**Moduł przedwzmacniacza** to wspólny element dla obydwu kanałów. Każdy kanał jest zasilany z własnego transformatora. Końcówki mocy (z dwoma radiatorami) zbudowano jako lustrzane odbicia na bazie elementów Sanken'a.

Wnętrze odtwarzacza odsłania przejrzysty układ z mechanizmem zamocowanym z boku i umieszczoną tuż za nim płytką z kompletną elektroniką cyfrowo-analogową, gdzie znalazły się również fragmenty zasilacza.



## ODSŁUCH

Co najmniej poprawnie zrównoważone brzmienie, ale o wyrazistym, zdecydowanym charakterze. Odświeżające, rześkie, dynamiczne. Z całej trójki Pioneer daje najwięcej góry i basu, pozostawiając średnicę pół kroku z tyłu, ale nie na tyle cofniętą, by zagrozić jej czytelności.

Pioneer gra czysto, ofensywnie, odważnie, zapędza się czasem w rejony ostrzejsze, a charakter góry nie pozwala mu uniknąć wszystkich pułapek. Zdarzają się więc fragmenty zbyt dosłowne i spłaszczony. Można to jednak poświęcić wiedząc, że zyskujemy wspaniałą szybkość i dynamikę, której wiele innych urządzeń, nawet droższych, może pozazdrościć. Góra, pomimo swoich drobnych niedomagań w precyzji i neutralności, może spodobać się z uwagi na impulsywność, błyskotliwość i kreowanie obszernej aury powietrza. Wszystkie dźwięki dodatkowe rekonstruowane są z wielkim zaangażowaniem i jednocześnie swobodą. Pioneer gra zdecydowanie w stronę słuchacza, wciąga go w wir przedstawienia, osiągając ten cel nie tylko przez energetyczność i zwinność, ale również sposób kreacji przestrzeni. Tym razem nie jest to wyjście mocnego, plastycznego wokalu z samego środka sceny; dźwięk nie jest zagęszczony, a baza wyjątkowo szeroka, ale wyrazistość wielu dźwięków decyduje o ich sugestywności i „obecności” na pierwszym planie.

Choć środek pasma nie dostąpił takiej roli, jaką nadano mu w Marantz, tamże kosztem sprawności skrajów pasma, w Pioneerze musi im trochę ustąpić miejsca, ale już nie kosztem swojej dobrej artykulacji i rozdzielczości – czasami nawet wydaje się, że w tej mierze Pioneer wywalczył najwięcej, nie wpada w lampowe klimaty, za to rysunek i faktura są doskonale wykształcone, kojarząc się z mocnym, szybkim wybrzmieniem pewnego odłamu hi-endu. Motoryka - to cecha, która przy Pioneerze powraca niezwykle często. Niemal przy każdej okazji odczuwamy zadziorność i szybkość, może nawet w niektórych fragmentach większą niż przewidziano w realizacji nagrań. To oczywiście iluzja, wynikająca bezpośrednio ze sposobu grania, który stawia często rytm ponad innymi aspektami.

Choć w dziedzinie głębokiego basu niewiele tak naprawdę byłoby do poprawy, to wcale nie najniższy dół jest tym przedziałem, który ściąga na siebie większość uwagi, lecz wyższy bas, czasami prowadzący aż agresywnie. Ten sprzęt nie został stworzony do burzenia murów; nie przeszkadza to jednak w wiernym odtworzeniu partii kontrabas, a basem elektrycznym Pioneer zajmuje się z największą przyjemnością.

W tym brzmieniu nie ma śladu ociężałości i malkontentstwa. Ta odważna propozycja odważnego brzmienia nie spotka się z powszechnym aplauzem, ale w swoim gatunku jest zupełnie wyjątkowa.

## Dual Mono

Układ dual mono pojawia się najczęściej w drogich urządzeniach. Tymczasem Pioneer (już w pierwszej wersji wzmacniacza A6) pokazał taką konstrukcję za zaskakująco niską cenę.

Prawdziwe dual mono to konstrukcja zarówno z dwoma końcówkami, jak i dwoma niezależnymi zasilaczami - po jednym dla każdej z nich. Dopuszcza się wspólny układ przedwzmacniacza - ze względów praktycznych - choć zdarzały się kiedyś niepraktyczne próby tworzenia dwóch zupełnie niezależnych systemów, z dwoma niezależnymi potencjometrami - dla kanałów lewego i prawego. Dawalo to idealną separację kanałów, ale i mocne ograniczenie wygody obsługi.

Dzisiaj miejsce potencjometrów analogowych zajmują cyfrowe sterowanie i niezależne drabinki rezystorowe.

Aby zbudować prawdziwe dual mono, trzeba liczyć się ze zwiększonymi nakładami finansowymi. Korzyści, to przede wszystkim znacznie lepsza separacja sygnałów pomiędzy kanałami, co wpływa na odwzorowanie przestrzeni i gwarancje swobodniejszego wykorzystania mocy końcówek, które nie obciążają jednocześnie tego samego transformatora, co poprawia dynamikę - zwłaszcza przy obciążeniu niską impedancją.



*Dostarczone do zestawu piloty to zupełnie nowe, eleganckie sterowniki, na które zestawy A6/A9 zasługowały od początku.*

## A6mk2

Cena [zł]  
Dystrybutor

2300  
DSV TRADING  
www.pioneer.pl

### Wykonanie

„Mały duży” wzmacniacz, ambitne dual mono, nowoczesna koncepcja obsługi i sterowania, doskonale gniazda.

### Funkcjonalność

Podstawowe funkcje, wejście gramofonowe.

### Parametry

Wszystko w porządku - dobra moc (2 x 82 W / 4 omy), niski szum (-87 dB) i zniekształcenia, szerokie pasmo.

### Brzmienie

Dynamika, mocny wyższy bas, wyraźny rysunek średnicy, podostrzona góra.

## D6mk2

Cena [zł]  
Dystrybutor

2200  
DSV TRADING  
www.pioneer.pl

### Wykonanie

Wciąż imponująca nowoczesną estetyką, mocna obudowa, cicha szuflada, rozbudowana sekcja cyfrowa z firmowymi filtrami.

### Funkcjonalność

CD oraz SACD, ale tym razem bez dodatków multimedialnych.

### Brzmienie

Lekko rozjaśnione, szybkie i klarowne.